

# ABC

PISMO CODZIENNE  
INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM

## NASZE ABC Na drodze ku wielkiej przygodzie I. Mobilizacja

Berlin, w maju

Wieczór 1 maja. Przez otwarte okna wdzierają się do pokoju przytłumione dźwięki orkiestry, pomieszane z miarowym rytmem maszerujących oddziałów. Z Tem pelhofu wracają bataljony i pulki brunatnej armji Hitlera. 2 miliony cywilnych żołnierzy w samym Berlinie!

Narodowi socjaliści wprowadzili orkiestry, złożone z piszczałek i bębnow, a dotychczasową muzykę wojskową starają się zastąpić bądź nową twórczością, bądź motywami zaczerpniętymi z pieśni staroniemieckiej. Jest w tych melodiach coś żywiołowego i nieshamizowanego, coś nożowniczo kłóci się z równym i doskonałym wymierzonym taktem maszerujących oddziałów. Orkiestra gra dziko i awanturnie, pieśń landsknechtów, ale nogi w ciężkich wojskowych butach uderzają o bruk równo i twardo w rytm pruskiego marsza.

Ein Volk marschieret. Ulicami miast i wsi niemieckich defilują codziennie miliony żołnierzy wojska hitlerowskiego. 22 miliony „Arbeitsfrontu“, 3 miliony młodzieży, ćwierć miliona „Arbeitsdienstu“... 50 procent całej ludności Niemiec znajduje się już dzisiaj w tych lub innych organizacjach społecznych, stworzonych przez Hitlera.

Jaką ideę, jaką treść wewnątrz reprezentują te masy? — Czy to jest naprawdę rewolucyjna fala, pionierzy nowej kultury, zachwiali poszukiwacze lepszego jutra, czy też, poprostu stare wilhelmowskie szeregi, przebrane w faszystowskie koszulki? Jedno i drugie.

Ruch narodowo-socjalistyczny dąży do syntezy staro-pruskiego ducha dyscypliny ze światem nowych wierzeń, które są już zwycięskim mitem narodu, ale jeszcze nie stały się wyraźną ideologią, czy zdecydowanym kierunkiem marszu ku przyszłości. Byłoby największym błędem uważać dzisiejsze Niemcy za coś w fizjonomii swej ostatecznie zdefiniowanego. To, co widzimy narazie jest tylko akcja mobilizacyjna, jedną z największych, jeżeli nie największą w historii świata koncentracją wszystkich moralnych i materialnych sił narodu.

Znane zasady dzisiejszej polityki społecznej, gospodarczej czy kulturalnej hitlerizmu nie mają nic wspólnego z doktryną i nie są celem same w sobie. W tej chwili głównym celem jest, by wola i energia 80 milionów Niemców stała się jedną wolą i jedną energią, jak strzała w napiętej cięciwie luka. Celowi temu służy dziś wszystko: partja, szkoła i organizacje społeczne przez wytworzenie jednolitego typu człowieka, „idealnie posłusznego i idealnie odważnego“, polityka społeczna i rasistyczna, polityka gospodarcza i polityka kulturalna i polityka wojenna. Wszystko to ma służyć jednemu celowi: jednolitej komendy w działalności gospodarczej, polity-

## Ustrój korporacyjny we Włoszech uchwalony

Rzym, 11.5. (PAT). — Agencja Stefani donosi:

Uchwalony w dniu wczorajszym na posiedzeniu centralnego komitetu korporacyjnego pod przewodnictwem Mussoliniego i z udziałem najwyższych dostojników faszystowskich projekt ustroju korporacyjnego przedstawia się jak następuje:

Projekt przewiduje powołanie 22 korporacji, obejmujących całość kształt produkcji włoskiej. Korporacje te będą się dzieliły na trzy

grupy według następujących działów produkcji: rolnictwa, przemysłu i handlu.

Pierwsza grupa składać się będzie z następujących ośmiu korporacji: producentów zboża, ogrodników, producentów win, oliwy, trzciny i buraka cukrowego, przemysłu przetworów zwierzęcych i rybactwa, przemysłu drzewnego i tkackiego.

Druga grupa obejmuje korporacje działu przemysłowego i handlowego.

## Katastrofa lotnicza na kolonii Staszica Pilot zabity — aparat strzaskany

Dziś przed południem na kolonii Staszica wydarzyła się katastrofa lotnicza, której ofiarą padł podchorąży rezerwy I Pułku Lotniczego, Nowotniak Jerzy.

Od samego rana w I P. Lotniczym odbywały się loty ćwiczebne podchorążych rezerwy I Pułku Lotniczego. Przed godz. 11 m. in. wystartował do takiego lotu podchorąży, Jerzy Nowotniak na jed-

nomiejscowym aparacie „Potez 27 A 2“. Zaraz po starcie koledzy jego i mechanicy, którzy zostali na lotnisku, zauważyli, że motor źle pracuje. Po wznesieniu się samolotu Nowotniaka na kilkadziesiąt metrów, motor nagle przestał działać i aparat runął na ziemię przy zbiegu ul. Antoniego Solariego i Błog. Ładysława, zawadając skrzydłami o dwa drzewa: akacje i jesion.

Pierwsi na ratunek pośpieszyli obecni na miejscu katastrofy: Piotr Szcześniak, zamieszkały w Pruszkowie, pracownik Elektrowni warszawskiej, i Mieczysław Kostrzewa (Węgierska 19). Oni to przy pomocy kilku murarzy-cieśli, pracujących przy budowie domu, wydobyli lotnika spod szczątków strzaskanego aparatu. Po chwili przybyło pogotowie lotnicze, którego lekarz stwierdził, iż pilot Jerzy Nowotniak oprócz ogólnego obrażenia doznał skomplikowanego złamania i częściowego zmiążdżenia nóg oraz zgniecenia klatki piersiowej. W stanie

beznadziejnym pogotowie przewieziono lotnika do I Szpitala Okręgowego im. Marsz. Piłsudskiego, gdzie po pół godzinie, nie odzyskawszy przytomności, zmarł.

Niezwłocznie po wypadku samolot zabezpieczono na miejscu, a w kilka chwil później przybyła specjalna komisja śledcza, która ustaliła przyczynę katastrofy. Jak już pisaliśmy wyżej, istnieje przypuszczenie, że przyczyną katastrofy był defekt silnika.

Na zasadzie dotychczasowych wyników badań nie ulega wątpliwości, iż przyczyną katastrofy był defekt silnika. Przypuszczają również, iż samolot kpr. podch. Nowotniaka dostał się w wir powietrzny, a ze względu na stosunkowo niską wysokość (według zeznań świadków od 100 do 130 m.) pilot nie zdążył wyskoczyć ze spadochronem.

Na miejscu, gdzie leży strzaskany samolot, gromadzą się tłumy publiczności, przyglądające się szczątkom aparatu.

## Sensacyjne aresztowanie w Stanisławowie

Stanisławów, 11.5. Z polecenia władz został przytrzymany w Stanisławowie Julian Filipczuk, urzędnik jednego z tutaj-szych komorników. Aresztowanie Filipczuka nastąpiło po przeprowadzeniu rewizji. Mianowicie Filipczuk kradł z aktów sądowych stemple, wywabiał pieczę-

cie i w dalszym ciągu używał ich do aktów.

Przeprowadzona rewizja dała pozytywny wynik, znaleziono u niego wiele obciążającego materiału, który dowodzi o winie Filipczuka. Jak się dowiadujemy, został on oddany do dyspozycji prokuratora.

## Aresztowanie 121 osób nad Wisłą

Stołeczny Urząd Śledczy, przy współudziale policji mundurowej, przeprowadził dzisiaj w nocy obławę na obławę na praskim i warszawskim wybrzeżu Wisły, gdzie w opuszczonych domach, krypcach i dołach gromadzą się meły najgorszego rodzaju.

Plan obławy policyjnej był bardzo obfity, gdyż do aresztu przy-

urzędzie śledczym przewieziono 79-ciu podejrzanych osobników oraz 42 kobiety. Zatrzymanych razem 121 osób przekazano do biura rejestracyjno-rozpoznawczego przy Urzędzie Śledczym. Okazało się, że wśród zatrzymanych znajduje się wielu oddawna poszukiwanych przez Sąd Okręgowy.

## Co zawiera raport Wysłannika Ligi Narodów do Chin?

GENEWA, 10.5. Rozdano tu raport specjalnego wysłannika Ligi Narodów do Chin. Dotyczy on współpracy z Chinami do dnia 1-go kwietnia r. b.

Misja Ligi Narodów w pierwszym rzędzie starała się o współpracę z narodowym komiteem ekonomicznym Chin oraz pomagała w zakresie organizacji ligijnej i oświaty publicznej. Raport pokreśla zdobyte, osiągnięte w dziedzinie kolektiwizmu, ligijnej i oświaty oraz podjęcie telegraficznych i radiotelegraficznych.

LONDYN, 10.5. Donoszą z Tokio, że przedstawiciel japońskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych oświadczył prasie, że Japonia jest przeciwna rozszerzeniu przez Ligę Narodów pomocy w dziele odbudowy Chin. Zdaniem urzędowych kół japońskich ta właśnie pomoc wyrażana jest przez pewne koła chińskie, wrogo do Japonii usposobione, stąd też zwiększają się dzielące oba kraje trudności. Dlatego to Japonia zdecydowana jest sprzeciwić się wszelkim zaleceniom raportu wysłannika Ligi Narodów.

LONDYN, 11.5. (PAT). „Times“ ogłaszając obszerny wywiad z raportu, złożonego Lidze Narodów w sprawie rekonstrukcji Chin, omawia ten raport w dłuższym artykule wstępny.

Diennik przypomina zastrzeżenia Japonii wobec osoby wysłannika Ligi, dr. Reichmana, które mają swe źródło w tem, że w czasie pierwszego swego pobytu w Nankinie dr. Reichman, w okresie rozpoczęcia walk mandżurskich pomiędzy Japonią a Chinami, udzielał rządowi

nankińskiemu rad politycznych, niezbyt przyjemnych dla Japonii. W ciągu ostatniego jednak roku, będąc zajęty w Chinach przygotowaniem raportu, Reichman zajmował, według „Timesa“ — stanowisko całkowicie apolityczne.

Reichman doradza Chińczykom samodzielne rozwinięcie własnych sił i możliwości. Wywolało to zdaniem „Timesa“ — dla niektórych mocarstw niewątpliwie straszy, ale z drugiej strony na dłuższą metę otwiera te możliwości olbrzymiego powiększenia rynku konsumpcyjnego Chin dla importu z zagranicy, zwłaszcza w zakresie maszyn rolniczych i instalacji fabryk włókienniczych.

Cały świat z radością powita Chińczyków lepiej zorganizowane i żyjące w większym dobrobycie, aniżeli dotąd — pisze „Times“.

MOSKWA, 10.5. Na statek „Smoleńsk“ załadowano 68 rozbitków z „Czeluski“, lotnicy zaś zabiorą pozostałych 28 rozbitków. Reszta rozbitków znajduje się już w zatoce Opatrzności. Prócz tego lotnicy mają obowiązek wywieźć załogę trzech statków zimowych, która już od dwu lat zamknięta jest w lodach.

## Rozgoryczenie wśród palestry spowodu egzekucji skarbowych

Urzędy skarbowe podjęły kroki egzekucyjne przeciwko licznym adwokatom w Warszawie, zalegającym z podatkami. Jak narazie, interwencja zawodowych organizatorów palestry przeciwko wygórowanemu wy-niarowi podatku obrotowego, nie odniosła żadnego skutku.

Fakt ten wywołuje wśród adwokatów zrozumiałe rozgoryczenie, gdyż stan taki podkopuje wogóle wszelkie zaufanie do interwencji adwokatów w sprawach podatkowych. Jeżeli adwokaci nie mogą nie wskazać w sprawach własnych, wydaje się wątpliwe, by mogli występować skutecznie w sprawach obcych.

## Delegacja aktorów w Inspektoracie Pracy

Do Inspektoratu Pracy I okręgu udała się dzisiaj delegacja

spółdzielni aktorów, prowadzących b. teatry miejskie w Warszawie, celem interweniowania w sprawie zatargu wynikłego z personelem technicznym.

Przedstawiciele spółdzielni domagać się będą w dalszym ciągu częściowego obniżenia plac, gdyż prowizoryczny preliminarz teatru na najbliższe miesiące letnie nie pozwala w żadnym wypadku na utrzymanie gąz aktorskich, jak i wynagrodzenia maszynistów na dotychczasowym poziomie.

ka zagraniczna przez zapewnienie spokoju, niezbędnego dla ukończenia mobilizacji.

Różni różnie określają termin ukończenia tej mobilizacji. Jedni mówią o 5 latach, inni, jak ostatnio Goebbels i Rosenberg, mając na względzie czas konieczny do wejścia w życie nowej generacji wychowanej już całkowicie przez narodowy socjalizm, przewidują okres 10-letni.

W obliczeniu czy prorocztwa, natomiast należy postawić inne pytanie: Trudno w tej materji bawić się: — Co będzie po tych 5-ciu czy 10 latach, gdy idea „totalności“ zostanie urzeczywistniona we wszystkich dziedzinach życia niemieckiego, gdy naród niemiecki stanie się istotnie gotowym każdej chwili do wystrzału „pociskiem historii“?

Na pytanie to odpowiedział mi żartem pewien hitlerowiec:

— Wtedy rozpocznie się „wielka przegród“ (das grosse Abenteur).

Nie zdawał sobie sprawy, jak bliskim jest prawdy.

Istotę ruchu narodowo-socjalistycznego stanowi dążenie do pojęcia, nieskrępowane żadnymi dogmatami, poza dogmatem narodowego honoru. Nacjonalizm okresu przedwojennego związane były w mniejszym lub większym stopniu z określonymi systemami

myślenia filozoficznego i określonymi interesami gospodarczo-społecznymi. Nacjonalizm hitlerowski jest chemicznie czysty. Autorzy narodowo-socjalistycznej pisać z ironją o „wielkich celach“ politycznych minionego stulecia, o „postępie“, o „możliwości największej wolności jednostki“ i o „możliwym największym bogactwie ludzkości“. Cele te były dobre dla epoki demoliberalnego bo-

koju, kiedy istniała względna stabilizacja stosunków. Wielka wojna i rewolucja, burząc dotychczasowy porządek rzeczy sprawiły, że istota historii stała się znowu... tajemnicą. Na arenę dziejów wiarogęły siły elementarne, wobec których zawadzi logika i rozum. Nikt nie może przewidzieć co przyniesie jutro i dlatego programu nie można zamykać w sztywnych formach. Na nie nie przydadzą się obliczenia, kalkulacje i recepty, bo człowiek a z nim polityka zna- leżli się „w bezpośredniej bliskości śmierci, krwi i ziemi“. Nowe czasy wymagają nowej rasy ludzi: zuchwałych i przygotowanych na wszystkie zdobyców i poszukiwaczy nowych światów.

Wszystko jest w stanie płynnym. Formy społeczne i gospodarcze, bogactwa, granice. Żadnej z tych wartości nie można traktować jako coś trwałego i definitywnego, a tylko należy patrzeć

na nie jako na instrumenty tworzenia siły narodu. Kto potrafi wyzwolić i opanować największą energię, ten w momencie „wielkiej przegród“, a później powrotu do jakichś stałszych form rozwoju zdecydowanie o obliczu świata.

Czy przy takiej postawie można mówić o jakichś zdecydowanych i stałych liniach polityki niemieckiej?

Wszystko jest możliwe. Możliwy jest w polityce społecznej zwrot na prawo, jakkolwiek bardziej prawdopodobne dalsze przesunięcie ku radykalizmowi. Możliwy jest powrót do koncepcji opartej na ekspansji „państwa światowego“, tak samo jak dalsze rozbudowywanie autarkji. Możliwy program zdobyczy terytorjalnych, ale także decyzja ekspansji bez przesuwania słupów granicznych.

Nikt, nie wyłączając wodzów hitlerizmu, nie jest w możności przewidzieć linii rozwojowej Niemiec.

Jedno jest tylko pewne. W ciągu najbliższych lat trwać będzie w dalszym ciągu proces koncentrowania „wszystkich sił narodu niemieckiego. O ostatecznym „kierunku marszu“ zdecydować we właściwej chwili wódz i podległa mu elita.

Jaką ma być ta elita?

S. S.